

## **Corneille. (Nie)klasyczny dramat polityczności [TPCT 444]**

Klasyk francuskiego dramatu. Figura, której twórczość wciąż żyje na scenie, ale i wywołuje dyskusje w kontekście idei politycznych czy szerzej – filozofii. Choć powszechnie uznawany za twórcę, który wpisuje się w ramy klasycyzmu, to jego dramaty ukazują napięcia, które jednocześnie odzwierciedlają fundamentalne dylematy polityczności, zarówno na tle epoki, jak i w uniwersalnym sensie, często zresztą naruszając konwencje.

Corneille, bo przecież o nim mowa, zdaje się wplatać swoje dzieła w ten sam dramat, który wieki później stanie się ożywczy dla myśli takich myślicieli jak Carl Schmitt czy Leo Strauss, a może i Eric Voegelin, a zatem obraz polityczności, który emanuje z jego twórczości, staje się pewnym punktem odniesienia dla rozważań daleko przekraczających czy to antyczny anturaż, czy praxis absolutyzmu ustanawianego przez kardynała Richelieu – ponieważ próbuje uchwycić jej naturę tego napięcia. Czym zatem jest twórczość Corneille'a?

Już samo umiejscowienie tego francuskiego mistrza dramatu w tradycji literatury wydaje się nieco paradoksalne, jeśli zwrócimy uwagę na tematykę jego najważniejszych sztuk. Czyż bohaterowie „Cyda” i „Horacjusza” nie tkwią w nieustannej walce nie tylko o własną tożsamość, ale również o zasadność swojego działania w szerszej sferze publicznej? W tym sensie Corneille wydaje się dramaturgiem, który

przygląda się polityczności jako scenie, na której nie zawsze wygrywają cnoty moralne, lecz raczej spryt, roztropność i umiejętność działania (dziś śmiało powiedzielibyśmy w modny sposób – sprawczość). To, co wydaje się kluczowe dla Corneille'a, to zrozumienie tragizmu jednostki w kontekście politycznych zależności. W „Cydzie” Rodrigo zostaje zmuszony do wyboru między miłością do Chimeny a obowiązkiem wobec swojego rodu, którego lojalność wymaga pomsty na ojcu ukochanej. Później w podobnej sytuacji zostaje postawiona sama Chimena. Zarysowuje się owo napięcie między wolą jednostki a powinnością wobec wspólnoty politycznej. Polityczność w dramatach Corneille'a nie jest zatem wyłącznie zewnętrznym kontekstem działania, lecz wewnętrzną strukturą. Równocześnie ten tragizm, paradoksalnie, przybliżył nas do bardziej nowoczesnej, a nawet, w jakimś sensie, postklasycznej wizji dramatu.

Jednym z kluczowych zagadnień w myśli politycznej, które można odnaleźć u Corneille'a, jest problem suwerenności wspólnoty politycznej a obowiązek wobec własnej rodziny czy siebie samego. Jest to swego rodzaju kontynuacja greckiej tragedii, gdzie porządki często równorzędne, ale na innych płaszczyznach pozostają w stałym i nierozwiązywalnym konflikcie. W „Horacjuszu” Corneille podejmuje tę kwestię w subtelnej analizie odpowiedzialności politycznej i konieczności podjęcia trudnej decyzji, której konsekwencje rzutują na całą wspólnotę. Polityka, w rozumieniu Corneille'a, wykracza poza granice osobistych dramatów bohaterów – staje się przestrzenią decyzyjności, która nie może zignorować wagi historii i powinności wobec przyszłości. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że bohaterowie Corneille'a nie tylko dążą do realizacji swoich osobistych ambicji, ale ich działanie jest zawsze osadzone w szerszym kontekście. W tym sensie Corneille, mimo swojej stylistycznej dyscypliny i klasycznych wzorców, a nawet wątków, wprowadza do swojej

dramaturgii załóżki problemów, które będą eksploatowane przez nowoczesnych filozofów politycznych. Jego bohaterowie uwikłani w niechybny konflikt – często na granicy dwóch suwerenności – otwierają uniwersalne pytania o naturę polityki, odpowiedzialności czy konfliktu idei.

Tym, co wyróżnia autora „Cyda” spośród innych dramaturgów jego epoki, jest sposób, w jaki jego postacie podchodzą do kwestii honoru i cnoty. O ile tradycja klasyczna podkreśla harmonię między dobrem jednostki a dobrem wspólnoty, to u Corneille’a ta harmonia jest stale podważana. Bohaterowie, jak Rodrigo czy Horacjusz, nieustannie zmagają się z koniecznością wyboru między osobistą lojalnością a lojalnością wobec wyższego, często abstrakcyjnego porządku politycznego. Ich wybory, choć w swej istocie tragiczne, ukazują napięcie pomiędzy różnymi sferami życia publicznego i prywatnego, co czyni Corneille’a zarówno czerpiącego pełnymi garściami z klasycznych wątków, ale jednocześnie też prekursorem nowoczesnej analizy polityczności. Nie sposób mówić o twórczości Corneille’a bez odniesienia się do jego specyficznego podejścia do władzy. W jego dramatach widzimy bowiem nie tylko zarysowane wyżej napięcie, ale także subtelne podważanie absolutyzmu, który coraz bardziej dominował w politycznym krajobrazie XVII-wiecznej Francji.

Możemy też tu dostrzec frapujący paradoks. Chociaż jego twórczość jest często postrzegana jako podporządkowana regułom klasycznej dramaturgii, to same sztuki pokazują, że i te reguły mogą zostać podważone. W tym sensie jest dramatopisarzem antynomii, twórcą, który świadomie balansuje na granicy między klasycznym porządkiem a jego nieuchronnym rozpadem. Ostatecznie, czy można więc uznać Corneille’a za pisarza klasycznego w pełnym tego słowa znaczeniu?

Jego twórczość wydaje się bardziej złożona. Odnajdujemy załączki nowoczesnej refleksji nad politycznością i suwerennością jednostki, a zarazem szukanie narzędzi to tej opowieści wśród antycznej frazy i tragicznych paradoksów. Tworzył w czasach, które ciągle dążyły do klasycznej harmonii, naruszone już zostały mocno zębem Makiawela, szczególnie we Francji – i to napięcie jest wyczuwalne w jego dramatach.

W tym numerze - w 340 rocznicę śmierci tego francuskiego dramaturga - zadajemy pytania nie tylko o miejsce Corneille'a w kanonie klasycznym, ale również o to, czy jego dramaty ciągle rezonują? Czy filozofia polityki wg autora „Cyda”, mówi nam coś więcej zarówno o rzeczywistości jego czasów, ale może też o naturze polityczności jako takiej? Co nam pozostawił w spadku ten nieklasyczny klasyk?

*Jan Czerniecki*

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

---

